

Włodzimierz Pańków

UKRAINA 2004: JEŚLI NIE REWOLUCJA, TO CO?

I. Cele i główne problemy artykułu

Bywają w dziejach zbiegi okoliczności stwarzające socjologowi – i nie tylko – unikalną, niepowtarzalną okazję do podjęcia próby zweryfikowania znanych i uznanych hipotez, teorii czy nawet koncepcji, opartych na innym materiale empirycznym bądź wręcz na historycznej wyobraźni czy intuicjach ich twórców; myślę, że taką okazję stworzyły dwa fakty – taki właśnie zbieg okoliczności – którymi, z jednej strony, były wydarzenia, które przeszły już do historii pod powszechnie używanym przez publicystów i polityków określeniem, wręcz szyldem, «Pomarańczowej Rewolucji»¹, z drugiej zaś – znacznie mniej znane wydarzenie – jakże cenne dla socjologa – jakim okazać się może, w świetle tego pierwszego, systematyczny sondaż, jaki przeprowadzała, począwszy od 1994 roku firma «Socis», według projektu i na zlecenie Instytutu Socjologii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, w pierwszej połowie każdego roku (ostatni raz w lutym 2004r.). Coroczne badania przeprowadzono na próbie ok. 1800 osób, dobranych ze wszystkich «obłasti» Ukrainy i Autonomicznej Republiki Krymu, proporcjonalnie do liczebności dorosłej ludności. Wspomniana firma również każdorazowo opracowywała rezultaty badań².

Przyjmując wstępnie, że w Ukrainie rzeczywiście miała miejsce

¹ Nawet jej przeciwnik, rosyjski "technolog władzy" o polskim nazwisku Pawłowski, nazwał ją w wywiadzie dla jednej z polskich gazet, "rewolucją, która w porę nie oberwała po mordzie"

² Ich wyniki zostały opublikowane m.in. w opracowaniu pt. "Ukraińskie suspilstwo. Sociologicznyj monitoring 1994-2004", pod red. dr hab. Natalii Paninej, wydanej przez Instytut Socjologii NAN Ukrainy. Opublikowana została również angielskojęzyczna wersja tego opracowania pt. "Ukrainian Society 1994-2004: Sociological Monitoring". Edited by Natalya Panina. Institute of Sociology. National Academy of Sciences of Ukraine, Democratic Initiatives Foundation, Kyiv 2004. Ponadto ukazało się obszerne opracowanie pt. "Ukraińskie suspilstwo 1994-2004. Monitoring przemian społecznych", opublikowane w czerwcu 2004r., w tymże Instytucie Socjologii NAN Ukrainy; ciekaw jestem, jak by się zmieniła jego zawartość, gdyby powstawało już w trakcie wokół-wyborczych wydarzeń czy po ich uwieńczeniu.

jakaś forma rewolucji³, warto przyjrzeć się danym zgromadzonym w trakcie wspomnianego sondażu i spróbować odpowiedzieć na zasadnicze pytanie:

Co ważnego wydarzyło się w świadomości obywateli czy też mieszkańców Ukrainy w okresie mniej lub bardziej bezpośrednio poprzedzającym wydarzenia, które miały miejsce w tym kraju późną jesienią 2004 roku?

Sądzę, że warto to uczynić tym bardziej, iż wprawdzie trudno jest podejrzewać autorów projektu badawczego o to, że przewidzieli te wydarzenia, to trzeba przyznać, że wykazali oni wyjątkowo bogatą socjologiczną wyobraźnię i badawczą intuicję, uwzględniając w projekcie takie zmienne, które mogą być bardzo użyteczne przy opisie i wyjaśnianiu tych wydarzeń. Choć brak jest spójnej teorii wyjaśniającej źródła czy przyczyny zaburzeń społecznych, nazywanych rewolucjami, to w różnych koncepcjach, socjologicznych i politologicznych, można spotkać sporo elementów, które mówią o takich zjawiskach, jak społeczna deprivacja i frustracja, lęk przed degradacją czy innym regresem, delegitymizacja systemu władzy i/lub instytucji społecznych, negatywna – przeciwko czemuś – i pozytywna – w imię czegoś – mobilizacja społeczna – które to zjawiska na ogół towarzyszą wspomnianym zaburzeniom. Dane zgromadzone przez ukraińskich socjologów w realizowanych w latach 1994-2004 sondażach pozwalają na systematyczny i dość głęboki wgląd w tego rodzaju zjawiska, stwarzając niemałe możliwości weryfikacji przynajmniej kilku hipotez, zarówno hipotez o rewolucji w Ukrainie i jej źródłach, jak i hipotez konkurencyjnych czy komplementarnych, podkreślających inny lub nieco inny charakter wydarzeń, które miały tam miejsce, i które dają się opisać w języku socjologii lub politologii.

Jakie można sformułować główne hipotezy, które mogą wyjaśniać interesujące nas wydarzenia, określane przez mass-media Pomarańczową Rewolucją?

Proponuję kilka hipotez, bardziej komplementarnych niż konkurencyjnych, które mogą znaleźć pewne potwierdzenie, niekiedy dość mocne, w dostępnych danych. Oto te hipotezy.

1. Hipoteza społeczno-politycznej rewolucji anty-postkomunis-

³ W znanym artykule J.C. Daviesa znajdujemy najbardziej przydatną - bo ogólną - definicję tego zjawiska: "Rewolucje definiuje się...jako gwałtowne zaburzenia społeczne...,które powodują zastąpienie jednej grupy rządzącej przez inną, cieszącą się szerszym poparciem społecznym". James C. Davies, "Przyczynek do teorii rewolucji", w: "Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej". PWN, Warszawa 1975r.

tycznej, z elementami moralnego protestu, wywołanego wyborczymi manipulacjami. Można też powiedzieć, że jest to hipoteza II fazy rewolucji anty-komunistycznej, jeśli przyjąć, że post-komunizm jest porządkiem stworzonym przez i – głównie – dla byłych komunistów⁴. Mass-media Środkowo-Wschodniej Europy, a także wybitny rosyjski ekspert o polskim nazwisku Pawłowski («rewolucja, która w porę nie dostała po mordzie»), najczęściej przyjmowały, że ma tu miejsce rewolucja, choć tylko nieliczni analitycy czy eksperci zwracali uwagę na to, że była to druga, po Gruzji, właśnie rewolucja anty-postkomunistyczna. Podejrzewam przy tym, że dla analityków odległych od naszej, post-komunistycznej strefy polityczno-społecznej to, co się działo najpierw w Gruzji, a potem, ze znacznie większym rozmachem i w sposób znacznie lepiej nagłośniony, w Ukrainie – to zjawiska albo trudno zrozumiałe albo w ogóle niezrozumiałe; stąd taka wielka rezerwa przedstawicieli – polityków i publicystów – Zachodu, w tym przedstawicieli krajów Unii Europejskiej wobec ukraińskich wydarzeń.

Podejrzewam, że mogli oni zastanawiać się: Jakże to tak – daliśmy im wolność, demokrację, państwo prawa i rynek, a oni się buntują!? O co im chodzi?

Przypuszczam też, że takich pytań nie stawiało większość zachodnich tzw. lewicowych intelektualistów, dla których obalenie reżimów komunistycznych, często w imię wartości narodowych a nawet, jak to było w Polsce, religijnych, oznaczało i wciąż oznacza zdradę wartości lewicowych, bez względu na ponury bilans cywilizacyjny, gospodarczy, a nawet demograficzny, tych reżimów i ich ewidentną, moralną i pragmatyczną, kompromitację i kapitulację.

Dla tych, którzy, jak niżej podpisany, znał dość dobrze, bo z autopsji, poprzedni system w Ukrainie i w Polsce, a potem od początku śledził, jako socjolog, polski, gruziński, ukraiński i rosyjski post-komunizm, ani wydarzenia w Gruzji, ani rewolucja w Ukrainie nie mogły być żadnym zaskoczeniem. Okazuje się bowiem, że post-komunizm w takim wydaniu, w jakim uformował się w wymienionych krajach, a także w większości krajów Środkowej Azji, był równie trudny do zniesienia jak system poprzedni, równocześnie będąc naogół mniej zdolnym do

⁴ Jeden z ukraińskich ekspertów, uczestników zorganizowanej przez Fundację Batorego konferencji o stosunkach rosyjsko-ukraińskich użył, moim zdaniem, słusznie, określenia "rewolucja anty-nomenklaturowa". szczególnie jeśli zważyć, że we większości post-komunistycznych krajów "nowa" klasa rządząca oraz klasa właścicieli i przedsiębiorców to dawni członkowie "narodowych nomenklatur" bądź ich potomkowie.

zapobiegania buntowi «ludności», która zresztą potrzebowała czasu, by osiągnąć zdolność i gotowość do takiego buntu.

Dlaczego tak się działo?

Niewątpliwie, w niemal wszystkich post-komunistycznych krajach – może z wyjątkiem byłej NRD i Czech, a także krajów bałtyckich, w których, z różnych powodów i w różny sposób, trwale lub czasowo, nowy system ograniczył przywileje beneficjentów poprzedniego systemu – pojawiły się powody, mniej lub bardziej intensywne, dla protestu i buntu, gdy dość szybko okazało się, że ci, którym było dobrze w systemie komunistycznym – w warunkach tzw. post-komunizmu czują się jak przysłowiowe «ryby w wodzie». Nowy system, zarówno ekonomiczny, jak i polityczno-prawny, uformowany pod naciskiem liberalnych doktryn Zachodu, modnych w momencie przewrotu, pozwalał bowiem byłym członkom szeroko rozumianej nomenklatury komunistycznej pomnażać i ochraniać zasoby, uzyskane dzięki grabieży państwa i gospodarki, a więc większości ludności komunistycznych krajów przez dziesiątki lat⁵.

Niebyło dla mnie zaskoczeniem, że pierwsza anty-postkomunistyczna rewolucja wybuchła właśnie w Gruzji, której transformację badałem przez 5 lat⁶. W tym bowiem kraju, realizującym procesy transformacji według ściśle neo-liberalnych (a nawet ultra-liberalnych) recept, obserwowałem kompletną «abdykację» czy też implozję państwa, które zdjęło z siebie odpowiedzialność za losy kraju; ogromna większość «ludności» została pozostawiona sama sobie, większość instytucji, na czele z instytucjami edukacyjnymi i ochrony zdrowia, uległa procesom destrukcji, kraj powrócił do epoki pre-industrialnej, ale stojąc przed problemami społeczeństwa post-industrialnego, lub, raczej, gwałtownie zdeindustrializowanego, owszem, częściowo pod wpływem wojny domowej ale również, po tym wydarzeniu, wskutek niemal pełnego otwarcia się na tzw. globalizację; ta ostatnia praktycznie oznaczała

⁵ W ekstremalnej postaci osiągnięto to w byłych republiках ZSRR, gdzie już od 1988 roku specjalnie szkolono «komunistów» do działań w warunkach rynkowych. Kto nie wierzy, powinien sięgnąć do książki J. Afanasjewa «Groźna Rosja» (wydana w 2001 roku w FR, a wq 2004 w Polsce), w której przytoczona jest specjalna instrukcja władz Komunistycznej Partii ZSRR w tej sprawie, i która znakomicie opisuje praktykę rosyjskiej prywatyzacji («prichwatizacji», jak to celnie określiła «ludność» tych republik), szczególnie tzw. «prywatyzacji pod zastaw».

⁶ Refleksje oparte o wyniki tych badań przedstawiłem w esejie pt. «Gruzja - ziemia Pana Boga?», opublikowanym w «Księdze» dedykowanej prof. Tadeuszowi Kowalikowi, a napisanym na zamówienie warszawskiej «Polityki», która go jednak go nie opublikowała. W zakończeniu, napisanym w 2001 roku, wspominałem o możliwości wybuchu rewolucji w tym kraju.

tu, jako rezultat, utratę dorobku – jaki był, taki był ale był – niemal stuletniego. Względnie wysoki poziom świadomości społeczeństwa gruzińskiego, wykształconego jeszcze w okresie sowieckim, stworzył pewien potencjał protestu i buntu, który przyniósł wydarzenia z roku 2003. Był to pierwszy dobitny sygnał, że narzucone przez Zachód strategii transformacji – połączone ze wsparciem finansowym dla aparatów państwowych, i tak pasożytujących na społeczeństwach postkomunistycznych – nie sprawdziły się i prowadzą do marnotrawstwa zachodnich zasobów finansowych oraz lokalnych – ludzkich i społecznych.

Ale Gruzja – to tylko ok. 5 milionów mieszkańców, natomiast Ukraina – niemal 10 razy więcej: ogromne terytorium i duża «ludność», na styku Wschodu i Zachodu, w strefie konfliktowych interesów i wpływów, z jednej strony, Rosji, z drugiej – nie do końca zgodnych podmiotów, którym na imię UE, USA, Kanada (duża ukraińska diaspora), Turcja (duży potencjał ekonomiczno-demograficzny i «aspirant» do UE), itp. Dlatego wydarzenia, które miały, mają i będą miały miejsce w tym kraju zasługują na szczególną uwagę i nie mogą być, na dłuższą metę, lekceważone, niezależnie od tego, czy wszystkie wymienione podmioty są już tego świadome, czy też osiągną tę świadomość w bliższej lub dalszej przyszłości. Wydaje się bowiem, że Ukraińcy już się raczej przyzwyczaili do myśli, że liczą się w tej grze o przyszłość Europy, a nawet świata, i że czas raczej będzie utrwał – a nie osłabiał – to przekonanie.

Przypadek Ukrainy, choć nie tak skrajny, jak przykład Gruzji, zasługuje na szczególną uwagę. Tu transformacja nie przebiegała, na szczęście, według radykalno-liberalnego scenariusza, jednak poziom egoizmu elit był i jest, moim zdaniem, do tej pory – już nawet po «Pomarańczowej Rewolucji» – równie wysoki jak w Rosji i kilku innych, głównie «azjatyckich», post-komunistycznych krajach, jak ten, który doprowadził niemal sto lat temu do Rewolucji Rosyjskiej.

Warto przy okazji przypomnieć – choć analogie bywają zawodne – że ta ostatnia była poprzedzona wydarzeniami z lat 1905-1907, które stanowiły groźny sygnał, zlekceważony – a w każdym razie, niedostatecznie odczytany – przez ówczesne elity Imperium Rosyjskiego. Wprawdzie narodowa czy też nacjonalistyczna legitymacja postkomunistycznych władz i systemów w większości krajów z byłego «obozu socjalistycznego» i byłego już ZSRS wciąż jeszcze zapobiega wystąpieniu bardziej radykalnych i brutalnych form buntu ale kto może odpowiedzieć na pytanie, jak długo taka legitymacja okaże się skuteczna; «pomruki ludu» z jesieni 2004 roku, a także to, co się dzieje

w Ukrainie już po Pomarańczowej Rewolucji, może sygnalizować nadejście kolejnej fali buntu.

Powracając do sformułowanego wyżej pytania o stan świadomości mieszkańców Ukrainy w przeddzień wydarzeń 2004 roku przedstawię kilka tabel obrazujących dynamikę:

- ocen ekonomicznych i społecznych warunków życia w Ukrainie, formułowanych przez jej mieszkańców,
- opinii i postaw tych mieszkańców wobec rozmaitych instytucji życia publicznego,
- poziomu lęku mieszkańców Ukrainy, wywoływanego przez rozmaite czynniki, działające w ich społecznym i naturalnym środowisku.

Ocena warunków materialnych i społecznych

Post-komunistyczna transformacja Ukrainy w wymiarze ekonomicznym charakteryzowała się m.in. jednym z największych spadków PKB. Według szacunków różnych analityków spadek ten wynosił, od momentu rozpadu byłego ZSRS i deklaracji niepodległości przez Ukrainę do momentu przełamania tendencji spadkowych, po tzw. kryzysie rosyjskim w roku 1998, od 40,0 do 60,0%; tak duże różnice w ocenach wynikały m.in. z faktu istnienia ogromnej i nie zawsze dającej się oszacować tzw. szarej strefy. Ten ogromny kryzys produkcji spowodował wielkie problemy w sferze socjalnej, szczególnie zaś – w sferze zatrudnienia i warunków życia. Wprawdzie dane, które za chwilę przytoczę, nie były reprezentatywne dla całej Ukrainy ale warto przypomnieć, że w badaniach zrealizowanych w roku 1997 – a więc z momencie najgłębszego kryzysu – przez ukraińsko-polską ekipę socjologów, na próbie 600 gospodarstw domowych Regionu Donieckiego, aż 4/5 respondentów uważała siebie za biednych, ok. 85,0% korzystało z jakichś form pomocy socjalnej, prawie 60,0% deklarowało kłopoty z zachowaniem ciągłości zatrudnienia, a 3/4 przewidywało pogorszenie swego położenia⁷

⁷ Dane te może znaleźć Czytelnik w pracy “Przyszłość starych regionów przemysłowych w Europie. Przykład Regionu Donieckiego w Ukrainie”; redakcja naukowa: W.Pańków, O.Lach. Wydawnictwo Fundacji EE, przy współpracy Fundacji Batorego, Fundacji F.Eberta i Międzynarodowej Fundacji “Odrodzenie”; oddział doniecki. Rok wydania: 1998r. Ocenę położenia mieszkańców Ukrainy można znaleźć również w artykule W.Pańkowska i E.Kopat’ko pt. “Workers and Unions in Postcommunist Ukraine”, w: *Workers after Workers’ States. Labor and Politics in Postcommunist Eastern Europe*, pod red. S.Crowleya i D.Osta, Rowman and Littlefield Publishers, Inc. New York, Oxford, 2001.

Tabela 1. Ocena położenia ekonomicznego kraju

Jak Pan(i) ocenia ekonomiczne położenie Ukrainy?

Rok	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
0 Bardzo złe	44,5	40,7	33,2	31,8	25,1	22,0	18,3	11,1
1	15,9	16,0	15,5	13,6	13,7	12,1	11,6	5,2
4	3,6	4,9	6,2	8,2	9,6	11,3	13,0	15,5
5	3,4	2,9	4,3	6,6	8,0	9,8	11,3	18,7
6	0,3	0,6	1,0	1,0	1,7	1,6	2,8	5,6

Liczby zaprezentowane w tabelach 1 – 5 pozwalają stwierdzić, że powyższe trendy z lat 90-tych, charakterystyczne dla «transformacji degradacyjnej»⁸, zostały mniej lub bardziej zdecydowanie odwrócone, właśnie od 1998 roku, a więc od kryzysu finansowego, który objął Rosję i, w mniejszym stopniu, Ukrainę, i który spowodował m.in. to, że w produkcji, przemyśle i rolnictwie stała się w tych krajach bardziej opłacalna niż import; liczby wskazują, że pozytywne trendy gospodarcze znalazły dość szybkie i dość wyraźne odzwierciedlenie w warunkach życia respondentów, a także w ich świadomości. Trwały one do roku 2004, w którym wystąpiły interesujące nas tu wydarzenia.

Tabela 2. Samopoczucie społeczne respondenta

Proszę sobie wyobrazić, że na szczeblach pewnej «drabiny» rozlokowano ludzi o różnym społecznym położeniu: na najniższym szczeblu – tych, którzy mają najniższą pozycję, zaś na najwyższym – tych, których pozycja jest najwyższa. Na którym z tych szczebli postawił(a)by Pan(i) siebie?

Rok	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
1. najniższa pozycja	23,9	21,0	21,6	18,6	17,2	17,2	14,3	8,3
2.	28,1	24,1	26,9	23,8	24,0	22,9	20,4	15,2

⁸ Pierwszy raz użyłem tego pojęcia w książce opublikowanej w 1993 roku pt. Instytucje pracy w procesach transformacji. Polskie doświadczenia z lat 1990-92", Wydawnictwa IFiS PAN.

3.	32,7	34,4	31,5	34,6	31,8	33,7	33,2	35,2
4.	13,2	17,4	16,6	19,9	21,6	21,2	23,9	30,1
5.	1,2	2,2	2,4	2,3	4,2	3,8	6,7	9,3
6.	0,4	0,2	0,4	0,3	0,3	0,7	0,8	0,8
7. naj- wyższą pozycję	0,5	0,4	0,7	0,3	0,5	0,4	0,7	0,8
Średnia punktacja	2,4	2,6	2,6	2,7	2,7	2,8	2,9	

Tabela 3. Ocena swojej pozycji społecznej

W jakim stopniu jest Pan(i) obecnie zadowolony(a) ze swojej pozycji społecznej?

Rok	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
1. Raczej niezadowolony	77,5	73,1	69,4	70,1	63,2	61,4	58,2	46,6
2. Trudno powiedzieć, zadowolony czy nie	15,2	18,7	22,1	21,8	23,7	26,9	26,4	33,9
3. Raczej zadowolony	7,0	8,0	8,5	8,1	12,2	11,2	15,4	19,5

Tabela 4. Zadowolenie ze swego życia

W jakim stopniu jest Pan(i) w ogóle zadowolony(a) ze swego życia?

Rok	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
1. Całkiem niezadowolony	36,2	31,3	25,7	25,1	22,2	19,5	18,0	12,7
2. Raczej niezadowolony	34,1	34,3	35,2	37,1	34,4	36,9	34,2	31,8
3. Trudno powiedzieć, zadowolony czy nie	6,1	19,0	21,9	20,6	25,8	24,8	24,7	27,2
4. Raczej zadowolony	12,0	13,5	15,7	15,8	15,6	17,3	21,4	25,7

Tabela 5

Proszę zaznaczyć, w której z wymienionych niżej sytuacjach zdarzyło się Panu(i) znaleźć w okresie ostatnich 12 miesięcy?

Rok	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004
4 Stracić pracę być przymusowo bezrobotnym	14,4	16,2	16,2	15,0	10,2	13,6	10,6
6 Znaleźć się w bardzo trudnym położeniu materialnym	46,1	51,3	41,4	42,0	33,8	33,9	27,5
7 Odczuwać bezradność w obliczu samowoli władzy	24,1	26,6	23,8	24,6	17,6	18,8	15,1
10 Utracić optymizm społeczny, nadzieję na poprawę sytuacji w kraju	32,2	29,2	28,3	26,6	20,6	21,7	16,4
11 Utracić wiarę w ludzi, stykając się z podłością, zdradą	27,0	31,1	28,5	30,7	17,5	20,2	16,0
12 Utracić wiarę we własne siły do tego stopnia, że nie chciało się nic robić	21,5	19,2	18,8	21,4	12,0	12,2	10,6
13 Poważnie skonfliktować się z otoczeniem	7,6	9,0	9,1	9,4	3,4	4,2	4,1
15 Żadnych trudnych sytuacji nie przeżywał (a)	14,6	18,0	18,0	17,2	28,4	24,7	30,8

Poziom zaufania do instytucji społecznych

Tabela 6. Zaufanie do instytucji państwowych i społecznych

Rok	r. 2004 (luty) i 2005							
	Zdecydowanie nie ufam		Raczej nie ufam		Raczej ufam		W pełni ufam	
W jakim stopniu ufa Pan(i)								
Prezydentowi	30,2	8,3	27,9	11,4	12,6	32,7	2,4	16,5
Radzie Najwyższej	28,9	10,9	34,2	17,8	7,9	24,4	1,2	4,1
Rządowi	25,6	10,1	32,1	15,0	9,6	28,7	1,6	7,9
Prokuraturze	25,4	21,4	26,9	29,6	11,9	11,2	2,8	1,1
Sądom	25,2	21,0	26,3	29,3	12,5	12,6	3,1	1,6
Lokalnym organom władzy	22,0	15,3	28,9	26,2	14,8	17,8	1,8	2,3
Partiom politycznym	28,0	18,3	31,9	28,9	7,6	9,3	0,9	1,1
Związkom zawodowym	20,2	14,3	21,4	22,4	14,3	17,6	2,8	1,8
Środkom masowej informacji	10,5		24,3		37,0		24,4	
Duchowieństwu	10,6		12,5		32,7		28,9	
Armii	10,2		15,9		39,0		27,5	
Kolegom	4,4		11,6		36,3		39,9	
Rodakom	5,1	2,6	12,9	9,5	42,3		32,8	42,3

Tabela 7. Źródła lęku

Jak Pan(i) uważa, czego ludzie boją się dzisiaj najbardziej (nie ograniczając liczby wyborów)?

Rok	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
1. Wzrostu przestępczości	66,3	71,0	69,8	61,5	59,9	54,9	46,5
2. Bezrobocia	84,4	86,4	84,9	73,0	75,6	67,9	68,6
3. Napaści zewnętrznego wroga na Ukrainę	20,9	17,9	13,1	16,4	15,7	10,5	8,6
4. Konfliktów narodowościowych	31,7	27,7	23,8	17,9	17,3	12,8	16,7
7. Wstrzymania produkcji (wskutek masowych strajków)	20,1	16,5	14,8	39,1	45,1	35,3	34,7
8. Powrotu «starych porządków» (czasów «zasztoju»)	9,1	11,3	8,9	7,3	7,3	5,2	9,9
9. Głodu	71,3	71,8	64,9	51,2	52,8	45,5	33,8
10. Masowych nieporządków ulicznych	26,9	21,4	22,9	18,6	20,9	16,1	16,2
11. Niewypłaty zarobków i emerytur (rent)	64,6	68,8	56,5	56,2			
12. Wzrostu cen	77,0	77,2	75,0	71,3	75,1	75,2	77,8
13. Ustanowienia dyktatury w kraju	12,8	11,8	12,3	12,0	13,7	10,2	10,7
14. Rozpadu Ukrainy jako państwa	15,5	11,9	11,6	14,7	14,2	10,8	18,9
15. Następstw katastrofy w Czernobylu	43,6	40,3	35,7	30,4	31,9	24,9	21,0
17. Chłodu w mieszkaniu	41,7	45,4	50,0	33,4	40,7	30,7	26,8
19. Niczego się nie boją	0,9	0,8	1,6	5,0	1,9	2,6	3,1

Pytania: 1, d1, d2, d25, d55, c16, c17, c18, c14, c15, c12, c10, c19, c20, c22, c21, c9, d53, d24.

Konkluzja: Syndrom rewolucji (Davies) epoki post-(industrialnej, nowoczesnej, komunistycznej), pozbawiony elementu nienawiści.

2. **Hipoteza walki dwóch obozów politycznych**, sformowanych przez dwa ugrupowania i dwóch liderów politycznych (dwie grupy liderów) będących uczestnikami post-komunistycznego establishmentu (odległą analogią może stanowić wojna pomiędzy J.Wiśniowieckim, «ruskim» magnatem, a B.Chmielnickim, polskim szlachcicem ale i kozackim dowódcą, potem hetmanem). Ta hipoteza częściowo podważa poprzednią, gdyż rewolucje rzadko mają po obu stronach tak politycznie ustrukturalizowane obozy, jak to miało miejsce w Ukrainie.

Pytania: b2, b3, b9, a6, a5, a4, d3.

3. **Hipoteza spotkania, zderzenia, wzajemnej penetracji i współlistnienia różnych cywilizacji**, w rozwiniętej wersji kładąca nacisk na **przesuwanie ich granic** pod wpływem zachodzących procesów społeczno-kulturowych (Robert Conquest, Andrzej Nowak, w nawiązaniu do Samuela Huntingtona, Andrzej Andrusiewicz).

Pytania: b20, b21, b22, b23, d3, h5, h10.

4. **Hipoteza procesu kształtowania się tożsamości ukraińskiej (etnicznego «Ukraińca») i formowania się narodu ukraińskiego**, w konfrontacji z sąsiadami i w warunkach moralnego buntu przeciwko stylowi sprawowania władzy, na różnych szczeblach, przez przedstawicieli ukraińskiego post-komunistycznego establishmentu.

Pytania: d3, pytanie o poziom zaufania rodakom c9, d53

5. **Hipoteza formowania się społeczeństwa obywatelskiego i przyspieszenia procesów uobywatelnienia mieszkańców Ukrainy**, szczególnie Zachodniej i Środkowej, w procesach zbiorowego egzekwowania uczciwych reguł gry politycznej i przestrzegania porządku konstytucyjnego.

Pytania: d55, pytania o poziom zaufania, d53, d24, b2.

6. **Hipoteza restauracji elementów tradycji kulturowej i instytucjonalnej Ukrainy i Kozacczyzny**, czego symbolem może być przywrócenie instytucji demokracji bezpośredniej czyli «Majdanu» (wiecu), charakterystycznej dla średniowiecznej Rusi Kijowskiej i Siczy Zaporoskiej.

Pytania: d3, o poziom zaufania, i pytanie b 21.

7. **Hipoteza anty-liberalnej, populistycznej i lewicowej reakcji** sporej części mieszkańców Ukrainy, wywołanej sposobem i stylem realizacji gospodarki rynkowej i politycznej demokracji przez post-komunistyczny establishment.

Pytania: b2, b3, b9, a6, a5, a4

8. Hipoteza **europejskiej, w tym polskiej, «rekonkwisty»**, wschodnio-europejskiej przestrzeni kulturowo-cywilizacyjnej i polityczno-gospodarczej. Dane dostarczają **informacji o sytuacji (pozycji) wyjściowej**.

Pytania: b20, b21, b22, b23.

Najciekawsze będą, dla mnie osobiście, **efekty interwencji aksjologicznej**, za jaką mogą być uznane wydarzenia z jesieni 2004 roku, dla trendów i tendencji zarysowanych w przedstawionych wyżej tabelach; mogą się one ujawnić już w najbliższym monitoringu, na którego efekty będę czekał z niecierpliwością. Ich siła i charakter będą najlepszym **prognostykiem i wskazówką** zarówno dla władz Ukrainy jak i dla ważnych partnerów tego kraju, jego bliższych i dalszych sąsiadów.